KURIER WILEŃSKI

www.kurierwilenski.lt

Zachmurzenie słabe, na termometrach około 27 st. Piątkowej nocy 12-15 st., w dzień temperatura 25–27 st. W regionie szawelskim może popadać.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE | CZWARTEK 2 CZERWCA 2016 r. Nr. 104 (17882) | cena 0,40 EUR

# Skandale rozhuśtały partyjne rankingi, ale nie wszystkich

Na Litwie wzrosła liczba osób, które nie wiedzą na kogo oddadzą swój głos

Fot. Marian Paluszkiewicz

Skandal korupcyjny, w który jest zamieszany były przewodniczący Ruchu Liberałów Eligijus Masiulis, negatywnie wpłynął na notowania partii.

Z badań wynika, że liberałów obecnie popiera 6,6 proc. ankietowanych, chociaż w kwietniu takie osoby stanowiły 15,5 proc.

Stojąca na czele koalicji rządzącej Partia Socjaldemokratów premiera Algirdasa Butkevičiusa mogłaby liczyć na ponowne zwycięstwo, gdyby wybory parlamentarne odbywały się w najbliższą niedzielę, wynika z sondażu przeprowadzonego na zamówienie portalu DELFI 19-26 maja.

Str. 4

**Jesteśmy matek wiecznymi dłużnikami** Str. 10

**Pszczoła pracowita nie ma czasu na smutek** Str. 11

**Sycylia nie tylko na wczasy** Str. 12

ISSN 1392-0405

# „Werblista” — prezentacja XXIII MFP i... prawa Polaków na Litwie

Podczas takich rozgałęzionych i wielostronnych imprez, jak Międzynarodowy Festiwal Poetycki Maj nad Wilią odbywają się liczne prezentacje nowych edycji w poezji i prozie. Tegoroczny nie stanowi wyjątku.

29 maja, w niedzielę po południu, w Domu Kultury Polskiej w Wilnie zgromadziło się liczne gremium uczestników festiwalu, poetów wileńskich, dziennikarzy i po prostu miłośników literatury, w tym sporo młodzieży.

Autorzy wspaniałego wydania albumowego „Śladami Słów Skrzydlatych...” z podtytułem „Pomniki pisarzy i poetów polskich na Litwie” Romuald Mieczkowski oraz Ewa Ziółkowska (Fundacja Pomoc Polakom na Wschodzie) opowiedzieli o całej pracy nad tą edycją, stanowiącą poniekąd przedłużenie tematu kresowego: podobna księga, ale o spuściźnie Lwowa i Ziemi Lwowskiej została wydana przez tych samych autorów wcześniej.

Ponieważ obszernie już pisaliśmy o „Śladach Słów Skrzydlatych...”, więc przechodzimy do tomiku „Werblista”, którego autor Tomasz Snarski jest laureatem konkursu „Polacy wielu kultur” ogłoszonego przez redakcję kwartalnika „Znad Wilii”. A wydanie tomiku Snarskiego w serii biblioteki „Znad Wilii” stanowi nagrodę za tekst „Wilno moich marzeń” dla autora „Werblisty”.

Na początku opowiedział o sobie krótko. Jest urodzony w Gdańsku, w 1985 r. w rodzinie o wileńskich korzeniach. Jest prawnikiem, prowadzi kancelarię w Trójmieście.

Pan Tomasz podkreślił, że przygodę z poezją rozpoczął z trzech powodów: po pierwsze, jego babcia urodziła się w Wilnie 8 sierpnia 1938 roku, a to, jego zdaniem, stanowi zastrzyk do twórczości, po drugie, skończył się w Polsce i na Litwie komunizm, po trzecie, zawsze warto próbować, szczególnie gdy zapoznał się z Romualdem Mieczkowskim, zaczął bywać na MFP. Autor nie powiedział jednak, dlaczego wybrał tytuł „Werblista” do swego tomiku.

Aby sobie i czytelnikom ułatwić zrozumienie tej kwestii, zaglądam do „Słownika Języka Polskiego”. Czytam: „Werbel, instrument perkusyjny, bęben, opatrzony od spodu kilkoma strunami; używany w orkiestrze wojskowej, symfonicznej, dżezowej; np. uderzać, bić w werble”. Czyli autor decyduje się na mocne uderzenie. Na mówienie o czasie teraźniejszym, w którym dzieje się akcja jego wierszy, wyraźnie i głośno.

Tomasz Snarski, autor „Werblisty” jest laureatem konkursu „Polacy wielu kultur” Fot. Marian Paluszkiewicz

Wreszcie znacznie wcześniej, jeszcze 31 marca 2011 r. jako student prawa powiedział głośno o nurtującym go problemie i wyraźnie napisał petycję do Parlamentu Europejskiego „Prawa językowe Polaków na Litwie”. Zabierał głos w prasie polskiej („Rzeczpospolita”, „Polityka” i in.), pisał w „Kurierze Wileńskim”, opowiadał w „Wilnotece.lt” o swoich zabiegach. Kierował coraz to nowe petycje do Komisji Europejskiej. Podkreślił, że jest to osobista obywatelska inicjatywa. Jako prawnik, dokładniej dostrzega naruszenie fundamentalnych praw mniejszości narodowych na Litwie.

Minęło równo pięć lat.

W rozmowie z „Kurierem” młody prawnik z Gdańska powiedział: „W domu mam 19 tomów aktów petycji i odpowiedzi na nich. Muszę podziękować instytucjom takim, jak Europejska Fundacja Praw Człowieka w Wilnie oraz wielu innym ludziom dobrej woli, dzięki pomocy których uzyskaliśmy pewne wyniki. Przed nami jeszcze wielka praca. Wierzę jednak, że dojdziemy do pomyślnego finiszu. Nie zamierzamy przestać głośno o tym mówić”.

Tomik „Werblista” zawiera 28 wierszy. Romuald Mieczkowski o nich napisał: „Snarskiego wiersze to zamknięte historie, z puentą, które mu podpowiada codzienna intuicja, a w sprawach zasadniczych — sumienie. Z rozterkami odwiecznego strażnika praw i narratora, którego słowa bywają werblami, jakie nie milkną, gdyż mimo wszystko i nade wszystko wierzy w człowieka, ład i piękno naszego świata”.

W wierszu pt. „Werblista” (pierwszy w tomiku) znajdujemy swego rodzaju kwintesencję dalszej twórczości.

Oto jego ostatnia zwrotka: „W ciemnościach oczy świecą wąskie i lśniące./Którą drogą pójdę, za jakim wezwaniem pobiegnę,/pilnują, bym w jego imieniu, niosąc go, nieugięty, bez miecza, /tylko czując, jak uderzają we mnie werble./Werble, werble./Nie milkną”./

Jak bardzo młody poeta z Polski pragnie obcować z litewskimi rówieśnikami w Wilnie i rozumieć się nawzajem — mówi się w wierszu Snarskiego „Nad Wilią”. Podobał mi się ten wiersz swoją bezpośrednią treścią i jako wymowny obrazek naszych dzisiejszych realiów. Niżej przytaczam go w całości.

**Jadwiga Podmostko**

***Nad Wilią***

*Tańczymy w rytmie reggae,*
*mamy dwadzieścia lat,*
*masz trzydzieści lat,*
*mamy czterdzieści lat,*
*reggae, reggae.*

*Wdychamy zielone powietrze,*
*płuca są uskrzydlone*
*i serca radosne,*
*ciała poruszone muzyką.*

*Mówisz do mnie po litewsku,*
*po rosyjsku,*
*po polsku,*
*śpiewamy po angielsku,*
*wszyscy się rozumiemy.*
*Jeden pocałunek jeszcze,*
*kilka chwil do przeżycia;*
*to wciąż to samo miasto*
*nasze – mówię*
*i oni – nasze — mówią.*

**Tomasz Snarski**